

Alodia Kawecka-Gryczowa

O poczytności utworów Andrzeja Dębowskiego

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 69/1, 155-159

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

II. M A T E R I A Ł Y I N O T A T K I

Pamiętnik Literacki LXIX, 1978, z. 1

ALODIA KAWECKA-GRYCZOWA

O POCZYTNOŚCI UTWORÓW ANDRZEJA DĘBOWSKIEGO

Znana dziś twórczość Dębowskiego ograniczyła się do kilku parafraz i jednego przekładu. Trzy przeróbki: *Atalanta*, *Sąd o zbroję Achillową*, *Tysbe z Piramusem*, miały źródło w *Metamorfozach* Owidiusza, *Izmonda* — w łacińskiej wersji Leonarda Bruniego Aretina na kanwie noweli z *Dekameronu* (IV, 1) Boccaccia. Rodowód wierszy Dębowskiego ustalił Julian Krzyżanowski, który też ocenił ich wartość literacką, raczej pozytywnie, podnosząc trafne, mimo braku lapidarności i subtelności oryginału Nazona, przekazanie sensu opowieści i gładkość polskiego 13-zgłoskowca¹.

Owe „powiastki antyczne” cieszyły się dużą wziętością w XVI stuleciu. Zostały niemal w całości „zacytane”, ale — rzecz charakterystyczna — już widocznie nie odpowiadały gustom odbiorców literatury w zaawansowanych latach w. XVII, nie ma bowiem śladu jakichkolwiek późniejszych wznowień. Zresztą utwory Dębowskiego były chyba wyłącznie imprezą wydawniczą Macieja Wirzbięty, po jego zaś śmierci (czerwiec 1605) żaden inny drukarz inicjatywy tej nie przejął. Może i autor wówczas już nie żył.

Przed kilkoma laty ukazał się artykuł Andrzeja Litwornia: *Andrzej Dębowski — pisarz XVI wieku. Próba uściślenia biobibliografii*². Litwornia rozważa, który z kilku żyjących mniej więcej współcześnie Andrzejów Dębowskich mógł być autorem wierszy, dochodząc do wniosku, że nie był nim zmarły w 1577 r. kasztelan brzeziński herbu Jelita ani kilku innych, lecz Jastrzębczyk wywodzący się z Dębowej Góry pod Opoczmem w województwie sandomierskim, niemal na granicy Mazowsza. O przynależności do rodu pieczętującego się Jastrzębcem świadczy — wedle badacza — użyty na kartach tytułowych w dwóch drukach ten właśnie herb, chociaż *Atalanta* dedykowana była Janowi Tęczyńskiemu herbu

¹ J. Krzyżanowski, *Romans polski wieku XVI*, Warszawa 1962, s. 211.

² A. Litwornia, *Andrzej Dębowski — pisarz XVI wieku. Próba uściślenia biobibliografii*. „Pamiętnik Literacki” 1973, z. 3.

Topór. Atoli sprawę autorstwa pozostawiamy na uboczu, dodając tylko, iż zaproponowana hipoteza wydaje się całkiem przekonująca.

Litwornia jednocześnie zestawiał 5 szczegółowych opisów bibliograficznych 4 utworów Dębowskiego — na podstawie bądź oryginałów, bądź przekazów pośrednich. Tam zaś gdzie nie dotarł do żadnych źródeł (nr 2: *Izmonda*), sporządził odpis karty tytułowej „na domysł” wedle tytułu *Atalanty*, dodając tylko datę, znaną z bibliografii. O tej „rekonstrukcji” nie poinformował wszakże czytelnika.

Autor artykułu starał się dotrzeć do różnych źródeł, sięgnął m. in. do drukowanych inwentarzy w. XVI, i w sumie doszedł do słusznej konkluzji, że „zapewne wydań wszystkich wierszowanych opowieści Andrzeja Dębowskiego było więcej, niż przypuszczają bibliografowie”³. Jednakże nie poszedł o krok dalej i nie pokusił się o bliższe sprecyzowanie, ile było owych edycji i w jakim czasie mogły się ukazywać.

Zadanie istotnie nie należy do najłatwiejszych, gdyż tylko na dwóch pozycjach uwidoczniło daty, a mianowicie na *Izmondzie* (1587) i na jednym z przedruków *Tysbe z Piramusem* (1600). W dodatku rzadkość bądź zgoła zatracenie egzemplarzy nie ułatwiają gruntowniejszej analizy.

W toku studiów nad działalnością wydawniczą Macieja Wirzbięty⁴ natknęłam się na powikłania, związane z druczkiem Dębowskiego. Podjęłam więc od nowa „próbę uściślenia” bibliograficznego, w której wyniku obraz poczytności powiastek układa się nieco inaczej, niż to można wnioskować z dotychczasowych informacji, podawanych przeważnie z dowolną rozmaitością.

Jednym z cennych przekazów w tym przypadku jest inwentarz intro-ligatora krakowskiego, Matysa Przywilckiego, po którego śmierci sporządzono 14 stycznia 1587 spis ruchomości, w tym także książek; znajdowały się one bądź w oprawie, bądź „w bramce”, gdzie Przywilcki prowadził handel książkami⁵. Zanotowano m. in., że chłopiec przyniósł z owej „bramki” *Sąd o zbroję Apollową* (!).

Na tej podstawie, jako też opierając się na dacie *Izmondy* Juliana Krzyżanowskiego przypuszczał, iż wszystkie cztery teksty ukazały się w 1587 roku⁶. Wszelako zachowane materiały nie pozwalają podtrzymać tego mniemania.

W ustaleniu czasu i kolejności wydań musimy uciec się do różnych zabiegów, w tym także do metody bibliologicznej. Jak wspomniałam, wszystkie znane druki Dębowskiego stanowią produkt oficyny Wirzbięty.

³ *Ibidem*, s. 174.

⁴ Zob. *Polonia typographica saeculi sedecimi*. Z. IX—X. Opracowała A. Kaweck a - G r y c z o w a. Wrocław 1974—1975; także z. XI (w przygotowaniu).

⁵ Inwentarz ogłosił A. Chmiel w „*Silva Rerum*” 1928 (s. 175—180).

⁶ Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 259.

Niepodobna wobec tego oprzeć się podejrzeniu — mimo wątpliwości Litworni — iż wielbiciel Owidiusza trafił do kalwińskiej tłoczni dzięki sympatiom wyznaniowym lub dzięki kontaktom z obozem różnowierczym.

Atalantę znamy dziś tylko z edycji faksymilowanej Władysława Bartyńskiego, dokonanej w 1882 roku. Mimo tego możemy stwierdzić, że jest ona najwcześniejsza spośród czterech powiastek. Dowodu dostarcza konwencja ortograficzna (bardzo częste $y = i, j$ w nagłosie oraz w funkcji palatalizującej), stosowana przez zecerów oficyny od r. 1569 niekonsekwentnie, z reguły jednak w latach 1572, 1573 i częściowo w 1574, ustępująca stopniowo formom unowocześnionym. Mamy więc w tym okresie stale pisownię wedle wzoru: „Macyeya”, od r. 1574 — częściej: „Macieia”, i ta zapanuje już trwale od 1575 r. (w nagłosie y znika prawie całkowicie). Z tego wniosek, że *Atalanta* mogła ukazać się w granicach 1572—1574. Nie figurowała w inwentarzu Przywilckiego, a byłaby tam na pewno, gdyż introligator ten miał na składzie wszystkie niemal wydawnictwa Wirzbięty nie posiadające wyraźnego charakteru wyznaniowego. Wolno tedy domyślać się, że nakład około 1587 r. był już wyczerpany.

Następna pozycja: *Sąd o zbroję Achillową*, najwidoczniej została wytłoczona przed styczniem 1587, skoro znalazła się „w bramce” Przywilckiego. Lecz z a d n e g o e g z e m p l a r z a edycji tej dziś nie znamy. Natomiast *Izmonda* wyszła już po styczniu, gdyż we wspomnianym inwentarzu jej nie było. Kompletny egzemplarz tej nowelki, znajdujący się przed wojną w Bibliotece Narodowej, miał w ręku Krzyżanowski⁷. Niestety, druczek spłonął w pożarze Warszawy w 1944 roku. Do dziś zachowała się tylko karta tytułowa, której pełny odpis podaję, by skorygować fikcyjny Litworni.

Izmondá [w ramce drzeworytowej] || Andrzeiá Dębowskiego. ||

[Medalion z herbem Jastrzębiec na kartuszu] || [Rubryka α]

. W Krakowie. || Z Drukárnie Mácieiá Wirzbięty. || Roku 1587. ||⁸

Odwrót k. tyt. czysty.

Egz. Bibl. PAN w Krakowie, sygn. Cim. 2228.

W niedługim czasie ujrzała światło dzienne najpopularniejsza z powiastek: *Tysze z Piramusem*. Musiało to nastąpić przed r. 1591, albowiem aż 15 egzemplarzy miał na składzie lwowski księgarz Baltazar Hybner, który zmarł tego właśnie roku⁹. Można by sądzić, że i ta „Historyja”

⁷ Zob. *ibidem*, s. 260, przypis 16. Egzemplarz ten został zakupiony w 1935 r. od Sczanieckiego, a nie przekazany przez warszawską Bibl. Uniwersytecką, jak to czytamy w artykule Litworni (*op. cit.*, s. 166).

⁸ Elementy drzeworytowe według systematyki w *Polonia typographica saeculi sedecimi*: ramka — nr 113; medalion nr 164.

⁹ Inwentarz księgarni sporządzono w 1592 roku. Zob. *Inwentarz księgarni Baltazara Hybnera z roku 1592*. Opracowała A. Jędrzejowska. Lwów 1929. — *Lwowskie inwentarze biblioteczne w epoce renesansu*. Opracował J. Skoczek. Lwów 1939, s. 183—212.

wyszła jednocześnie z *Izmonda*, lecz tak duża liczba egzemplarzy jeszcze nie sprzedanych każe datę tę przesunąć bliżej roku 1591. Wznowienie *Tysbe*¹⁰ nastąpiło w 1600 roku. Edycja ta, opisana przez Teodora Wierzbowskiego¹¹ z egzemplarza Biblioteki Krasieńskich, uległa w 1944 r. temuż losowi co *Izmonda*.

Szczegółowej analizie można było poddać dopiero dwa polskie unikaty: *Tysbe z Piramusem bez daty*¹² — druk w Bibliotece PAN w Krakowie, Cim. 2131, oraz *Sąd o zbroję Achilową* — w Bibliotece Ossolineum we Wrocławiu, XVII 6968¹³. Wyniki ich oględzin przy użyciu metody bibliologicznej są następujące.

Obydwa teksty stanowią bliźniaczą parę wydawniczą, o czym świadczą takie szczegóły, jak: ten sam układ karty tytułowej i tekstu, pisownia, zastosowanie tej samej winiety tytułowej, nie spotykanej ani przedtem, ani potem, oraz użyty w broszurkach papier z identycznym filigranem¹⁴. Pytanie tylko, kiedy puszczono je w obieg księgarski.

W bibliografiach (m. in. Estr. XIV, 93) oznaczano *Sąd o zbroję Achilową* datą 1609 — nie wiadomo, na jakiej podstawie, i całkiem fałszywie. Na obydwu drukach podano adres wydawniczy: „Z Drukarnie Macieia Wirzbięty”. Otóż po śmierci typografa na publikacjach oficyny, która przetrwała do r. 1609, nigdy nie umieszczano firmy jej założyciela. A zatem najpewniej obydwie parafrazy *Metamorfoz Owidiuszowych* wydrukowano przed czerwcem 1605. Warto tu przypomnieć, że tegoż roku pożegnał ten świat Olbrycht Łaski, któremu autor dedykował *Sąd o zbroję Achilową*.

Ustaliwszy termin *post quem non*, trzeba zapytać o przybliżoną bodaj datę druku. Obydwie pozycje istotnie należą do XVII wieku. Dowodu na to dostarcza wspomniana winieta tytułowa¹⁵. Była to nowość w zasobach graficznych „wydawcy Reja”. Ozdobna, skomponowana z elementów filigranowo-arabeskowych (w „ozdobnych floresach” — piszą bibliografowie), zastąpiła dawną, dobrze znaną choćby ze *Zwierzyńca* Reja czy z *Szachów* Kochanowskiego. Po raz ostatni umieszczono w niej tytuł parafrazy Pudłowskiego: *Dydo*. Była już tak zniszczona, że nie nadawała

¹⁰ Nie „Thysbe”, jak mylnie u Estreichera.

¹¹ Th. Wierzbowski, *Bibliographia Polonica XV ac XVI ss.* T. 2. Varsoviae 1891, nr 1905.

¹² *Ibidem*, t. 3 (1894), nr 3136. Nie datowany egzemplarz w Strengnäss najpewniej reprezentuje to samo wydanie.

¹³ W egzemplarzu tym odcięta jest dolna połowa karty, brak więc końcowej winiетки (nr 11). Znajdowała się ona w reprodukcji sporządzonej przez W. Bartynowskiego (1883) z egzemplarza w Zahińcach, nie istniejącego obecnie. Żadnego kolofonu tam nie było (por. Litwornia, *op. cit.*, s. 167, przypis 7). Bibl. Jagiellońska przechowuje kartę tytułową *Sądu o zbroję Achilową*.

¹⁴ Filigran z trzema koronami — oznaczał on papier z czerpalni kapituły krakowskiej.

¹⁵ Według: *Polonia typographica saeculi*, z. XI, nr winiетки — 430.

się do dalszego użycia. Zatem data *Dydony* — 1600 — jest zarazem najwcześniejszą możliwą do przyjęcia dla utworów Dębowskiego.

Sumując powyższe wywody dochodzimy do wniosku, że wierszowane powiastki Jastrzębczyka odbijano w prasach Wirzbietowych co najmniej 7 razy w ciągu ćwierćwiecza zamkniętego w granicach 1572/74—1605.

Na koniec refleksją, wprawdzie nienowa, ale warta przypomnienia. W studiach nad piśmiennictwem staropolskim metody księgoznawcze i dobra znajomość dziejów drukarstwa stanowią nieodzowne narzędzia warsztatowe historyka literatury.